

OKOLICZNOŚCIOWA WKŁADKA

TO BYŁ 350. NUMER



Widok ogólny zapelnionej po brzegi sali

Już bardzo dawno ukazał się numer zerowy czasopisma mieszkańców „Echo Rzeszowa”. Następnie pojawił się ów miesięcznik oznaczony numerem 1. I tak dziś mamy już 350 numerów. Czasopismo zostało zorganizowane na zasadach społecznych – dochody mają całkowicie równoważyć się z wydatkami.

ły nowe kolumny tematyczne – „Problemy nowego Rzeszowa”, „Rada Młodzieży Rzeszowa” i „Kobieta bez lukru”. Bogusław Kobisz w swojej wypowiedzi stwierdził, że zawartość wydanych 350 numerów czasopisma skłania do refleksji, że warto by było w jakimś opracowaniu ująć całościowo dorobek naszego miesięcznika.

Wśród gości i nowych członków byli jeszcze: b. minister sprawiedliwości **Aleksander Bentkowski**, senator **Józef Sztorc**, wiceprzewodniczący rady miasta, profesor oświaty **Mirosław Kwaśniak**, radni **Mateusz Maciejczyk** i **Witold Walawender**. Zespół ten dopełnili, serdecznie witani przez gremium jubileuszowej uroczystości:

miejskiej rady narodowej z początku lat siedemdziesiątych, odpowiednika obecnego prezydenta miasta, **Emila Rejusa**. Przybyli także seniorzy redakcyjni, pamiętający jeszcze numery zerowy i pierwszy „Echa Rzeszowa” – **Adolf Gubernat** i **Bogusław Kotula**. Wraz z nieobecnymi ze względu na stan zdrowia **Józefem Kwiatkiem** i **Marianem Ważnym** zostali uhonorowani okolicznościowymi przesłaniami i pucharami.

Specjalne, grawerowane tabliczki jubileuszowe ufundowali I wicewojewoda podkarpacki **Wiesław Buż** oraz prezes **Jerzy Maślanka**, a prezydent **Konrad Fijołek** wystosował do redaktora naczelnego okolicznościowe przesłanie gratulacyjno-życzeniowe. Otrzymał on także specjalny upominek od **Mirosława Kwaśniaka** i **Andrzeja Bajora** – miniaturę pomnika **Jana Pakosławica** ze Strużysk wykonaną z brązu przez pomnikowego autora, **Krzysztofa Brzuzana**.

Na zakończenie przekazywanych serdeczności dla pokrzepienia ducha znalazł się też czas na pokrzepienie ciała. Nie mogło zabraknąć pysznej grochówki, znakomicie przyrządzonej kaszanki, pieczonego dzika krojonego przez fachowych kucharzy, a także innych smakowitości biesiadnego stołu. Dla polepszenia humoru było też coś w beczułkach nad którymi opiekę czynili **Tadeusz Kalandyk** i **Janusz Micał**.

Punktem kulminacyjnym tej wspaniałej uczyty kulinarnej był, oczywiście, okazały jubileuszowy, płonący tort, wykonany w cukierni mistrza **Kazimierza Raka** i przez niego osobiście, przy wsparciu syna **Jakuba** krojony i serwowany. Jak przystało na tak uroczyste świętowanie nie mogło zabraknąć tańców. Chętni nie żalowali nóg i podłogi do późnych godzin nocnych.

Stanisław Rusznica



Widok ogólny zapelnionej po brzegi sali

W lutym br. obchodziliśmy uroczyste jubileusz wydania 350 numeru naszego miesięcznika w trzydziestym roku jego ukazywania się. Spotkanie odbyło się tradycyjnie w zaprzyjaźnionym spółdzielczym klubie Zodiak w Rzeszowie. Z wielką radością witano gości, naszych przyjaciół oraz wiernych uczestników uroczystego noworoczno-jubileuszowego spotkania. Byli też goście z Wiednia. Dzień 21. lutego tego roku był dla nas wielkim świętem. Rolę gospodarza jubileuszowej uroczystości pełnił **Roman Małek**, przewodniczący towarzystwa przyjaciół Rzeszowa oraz redaktor naczelny, wraz z przedstawicielami zarządu.

Atmosfera spotkania sprzyjała randze wielu wystąpień. Spotkanie rozpoczęło przedstawieniem zwięzłej historii miesięcznika „Echo Rzeszowa”. Uczynił to **Bogusław Kobisz**, przypominając, że początkowo ukazywało się ono w wersji czarno-białej, ośmiokolumnowej, z niewielką ilością fotografii. W następnych latach redagowanie i oferta czytelnicza uległy radykalnym zmianom. Upowszechnienie technik informatycznych zrewolucjonizowało cały proces redakcyjny, pojawiło się także wydanie elektroniczne.

Z czasem zmieniała się obsada redakcyjna i czytelnicze wymogi. Miesięcznik zmienił objętość oraz z czarno-białej wersji przeszedł na barwną w całości. Powsta-

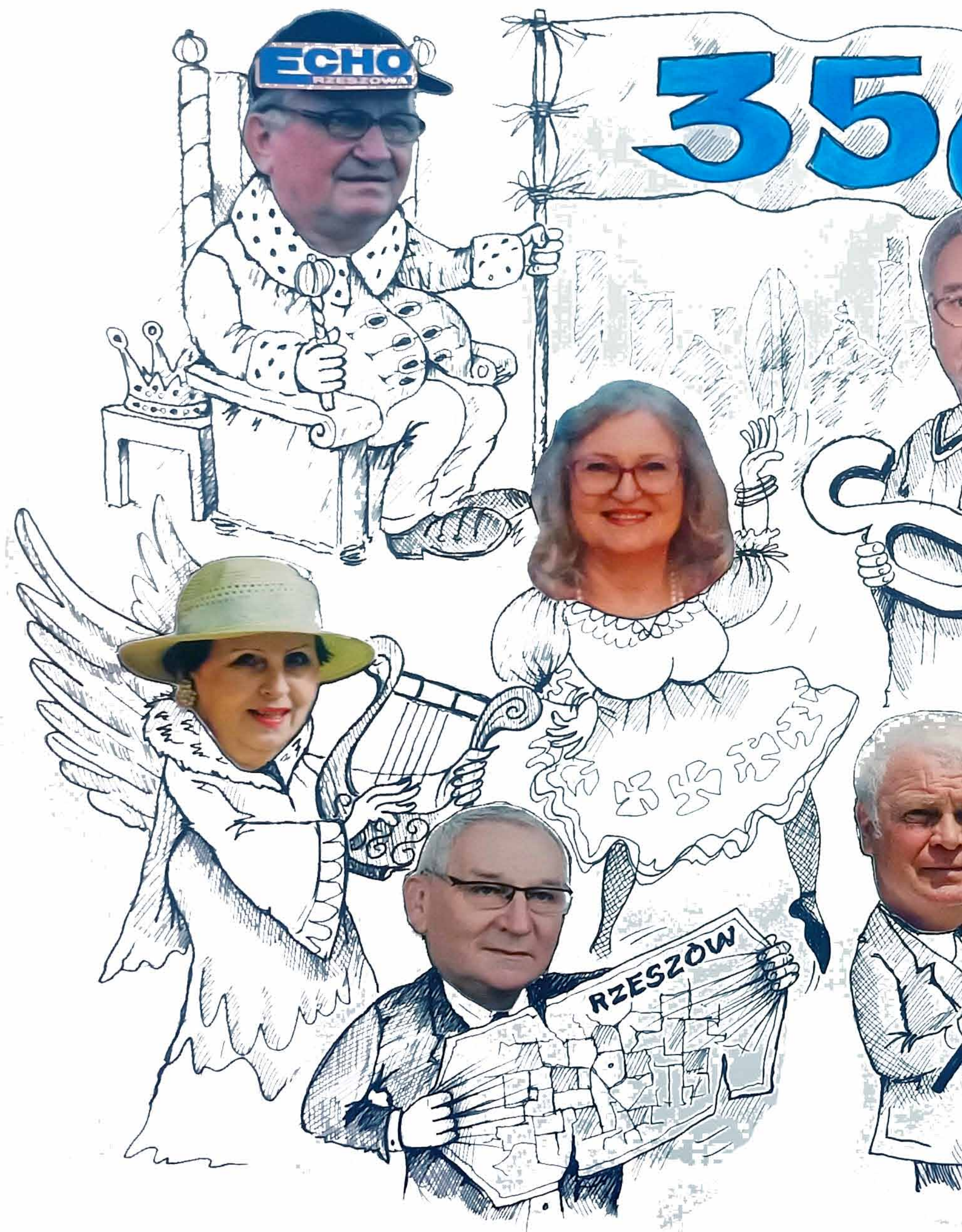
Wyróżniający się działacze Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa oraz hojni sponsorzy otrzymali odznaczenia, upominki i listy pochwalne. Honorową odznakę „Przyjaciół Rzeszowa” otrzymali **Andrzej Bajor** i **Józef Szyszka**. Nowym członkom wręczono legitymacje członkowskie. Wzbogacono zespół redakcyjny o nowe redaktorki, którym redaktor naczelny wręczył legitymacje prasowe. Zespół redakcyjny zasilili: **Barbara Puskarewicz**, **Regina Kusak**, **Justyna Kuźniar**, **Karolina Sobota**, **Aleksandra Czarnota**, **Amelia Ławniczak** i **Wiktoria Kielar**. Przedstawiciele spółek miejskich, wspomagających Towarzystwo Przyjaciół Rzeszowa, otrzymali specjalne, okolicznościowe upominki. Nie zabrakło wyróżnienia odznaczeniem państwowym resortu kultury. Odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” otrzymała **Krystyna Małecka**. Odznakę tę wręczył w imieniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, I wicewojewoda podkarpacki, **Wiesław Buż**.

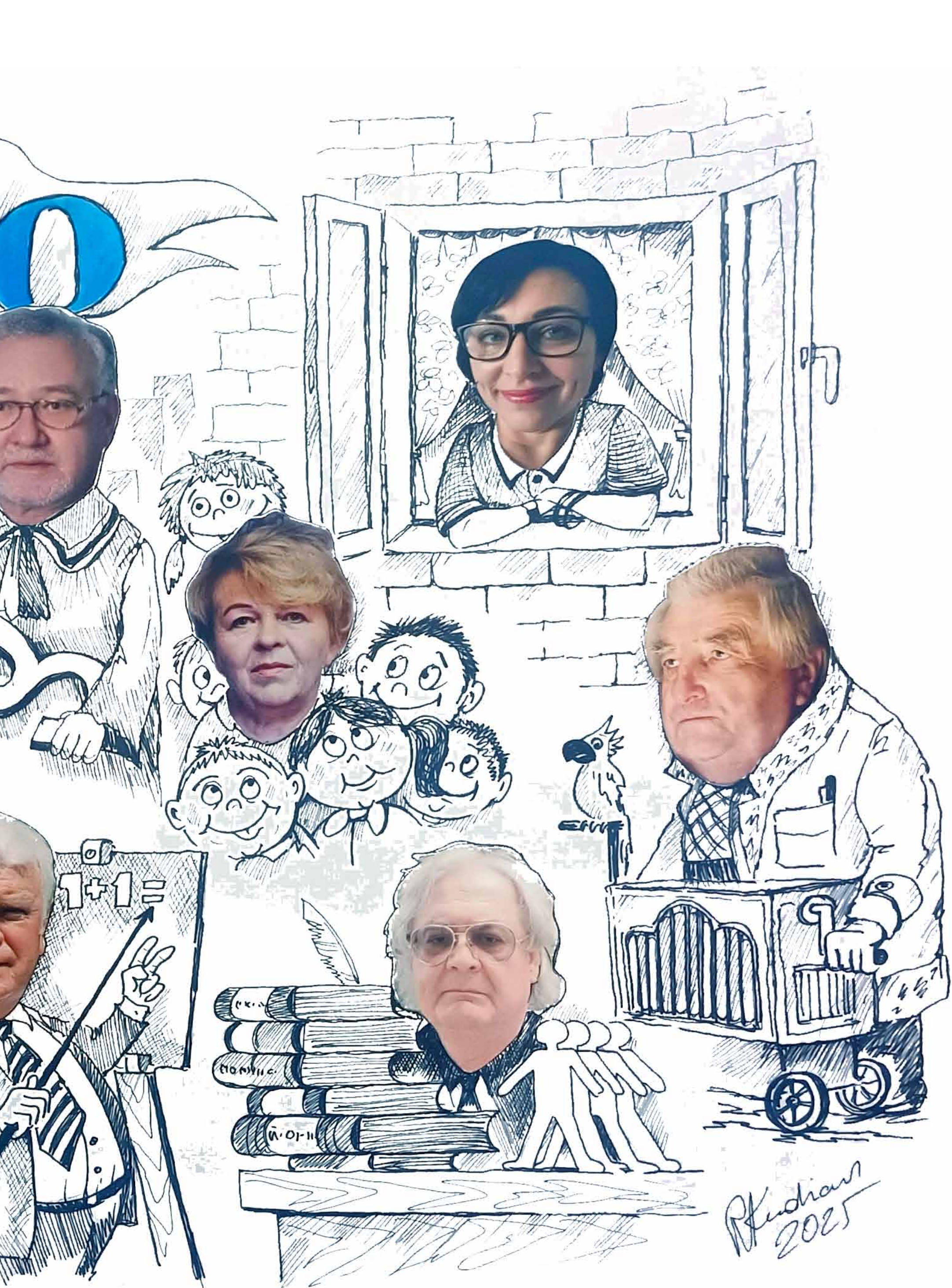
Były nagrody prezydenta Miasta Rzeszowa. W jego imieniu nagrody przekazali zastępcy prezydenta, **Krystyna Stachowska** i **Grzegorz Wrona**. Otrzymali je: **Roman Małek**, **Krzysztof Kadłuczko** i **Krystyna Małecka**. Do gratulacji nagrodzonym włączył się drogą elektroniczną prezydent **Konrad Fijołek**, który w tym dniu przebywał w Krakowie.

Jerzy Maślanka – prezes stowarzyszenia **Nasz Dom Rzeszów**, **Danuta Wojnar Płaza** – przewodnicząca rzeszowskiej rady seniorów, **Edward Słupek** – prezes spółdzielni **Zodiak**, **Władysław Finiewicz**, **Stanisław Ruszała**, **Krystyna Rogozińska** z władz RSM, prof. dr hab. **Franciszek Wojciechowski** z Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Feliks Foryt** – komandor Komandorii Podkarpackiej Orderu Świętego Stanisława. Z dużą atencją prowadzący powitał przewodniczącego prezydium



Legitymację prasową otrzymuje **Barbara Puskarewicz**





JUBILEUSZOWE WYSTĄPIENIE BOGUSŁAWA KOBIŚZA

Szanowni państwo

Każda jubileuszowa okoliczność skłania do nostalgicznych refleksji. Nie mogło być inaczej w przypadku naszej podwójnej tego typu sposobności. Tym bardziej, że miesięcznik miał swój poród w bardzo burzliwym politycznie okresie. Dlatego właśnie chcemy także powrócić do tamtych lat.

W latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia pojawiły się niezbyt udane próby – inspirowane przez władze magistrackie – utworzenia w naszym mieście z prawdziwego zdarzenia periodyku regionalnego. Niewielka atrakcyjność owych publikacji wynikała z niedostatku redakcyjnych umiejętności twórców i z tego powodu wychodziły tak zwane cegły, mało strawne czytelniczko. Siłą rzeczy pojawiło się tu miejsce dla czegoś ambitniejszego, bardziej interesująco redagowanego.

Dlatego 30 lat temu byli redaktor naczelny „Profilów”, Zdzisław Daraż, skrzyknął grupę sprawdzonych dziennikarzy, dobrych organizatorów, sprawnych finansistów i edytorów, z którymi podjął skuteczną próbę powołania nowego miesięcznika, któremu nadali tytuł „Echo

Rzeszowa”. Zaczęli pragmatycznie, czyli od przygotowania próbnych numerów oraz sprawnego zorganizowania systemu zjednywania reklamodawców. Dlatego zamiast kolegium redakcyjnego w stopce pojawili się organizatorzy czasopisma – członkowie zarządu Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa w interesującym składzie: Adolf Gubernat, Zygmunt Klatka, Józef Kwiatek, Zdzisław Niedzielski, Kamila Raunek, Bronisław Rudnicki, Julian Trojanowski. Zespół redakcyjny uzupełniali sprawdzeni dziennikarze o znaczącym dorobku, jak chociażby: Franciszek Pipała, Adam Socha, Stanisław Kłos, Ryszard Zatorski, Szymon Jakubowski, Jerzy Nawrocki, Leszek Więcko, Bogusław Kotula, Janusz Klich, Andrzej Ryczał. Jeśli na to nałożymy encyklopedyczną znajomość nie tylko lokalnego życia kulturalnego przez Adolfa Gubernata, prezentującego się w stałym bloku redakcyjnym zatytułowanym „Rzeszowski goniec kulturalny”, to mamy pełny wachlarz możliwości redakcyjnych nowego miesięcznika.

Od początku ze względów ekonomicznych „Echo Rzeszowa” ukazywało się w wersji czarno-białej, ośmiokolumnowej,

z niewielką ilością fotografii. W dodatku publikowanie obszernych materiałów wymagało często zmniejszonej czcionki, ale w sumie wszystko było czytelne i przy dobrym łamaniu przejrzyste i logiczne.

Redagowanie, pełny obieg dziennikarskich materiałów i oferta czytelnicza uległy radykalnym zmianom po upowszechnieniu techniki informatycznej oraz Internetu. Zatem i w „Echu Rzeszowa” zrewolucjonizowało to cały proces redakcyjny. Pojawiło się także wydanie elektroniczne. Nowe techniki zweryfikowały wiele tradycyjnych zjawisk redakcyjnych.

Z czasem zmienia się redakcyjna obsada i czytelnicze wymogi także. Układ materiałów staje się coraz bardziej uporządkowany. Pojawia się zupełnie nowa rzeczywistość w życiu miasta. Rzeszów zaczyna dynamicznie zmieniać swoje oblicze na rzecz przeobrażeń urbanistycznych nie tylko w sferze infrastruktury i funkcjonalności. Poprzez przyłączenia sąsiednich miejscowości staje się atrakcyjnym miejscem dla nowych inwestycji, w tym i o dużym ładunku innowacyjności. To stawia zupełnie nowe wyzwania redakcyjne.

Nasz miesięcznik zwiększa swoją objętość i z czarno-białej wersji przechodzi na barwną w całości. Zmienia się także układ czasopisma na rzecz przewidywalnej przejrzystości tematycznej. Aż trudno uwierzyć Przy jubileuszowej sposobności przejrzeliśmy zawartość wszystkich 350 numerów. Całość aż prosi się o jakieś kompleksowe opracowanie. Co za różnorodność treści. Przez nasze lamy przewinęło się ponad 400 autorów, a wśród nich większość nietuzinkowych postaci z wszystkich dziedzin ludzkiej aktywności

Aktualnie nowa rzeczywistość wymaga nowego do niej podejścia. Tego nie da się w żaden sposób zrobić bez dopływu nowej krwi w redakcyjnym krwioobieg. Dlatego postanowiliśmy rozbudować zespół redakcyjny. Powstały trzy nowe kolumny tematyczne – „Problemy Nowego Rzeszowa”, „Rada młodzieży Rzeszowa” i „Rzeszowska rada Kobiet”. Autonomicznie redagować je będą nowe twarze redakcyjne, które za chwilę poznacie. Jesteśmy przekonani, że zostaną przez wszystkich przyjęci życzliwie ale z dużym zaciekawieniem.

Dziękuję za uwagę.



Nowi członkowie z tymi, którzy legitymacje im wręczali. Od lewej: Piotr Gawel, Edyta Gawel, Grzegorz Wrona, Jerzy Wiktor, Mariusz Stanek, Wiesław Buż, Danuta Buniowska, Józef Sztorc, Krzysztof Kadłuczko, Marian Kulaga, Aleksander Bentkowski, Krystyna Stachowska, Roman Małek



Wyróżnieni nagrodą prezydenta miasta (ci z kwiatami). Od lewej: Mateusz Maciejczyk, Grzegorz Wrona, Witold Walawender, Krystyna Stachowska, Mirosław Kwaśniak, Wiesław Buż, Krzysztof Kadłuczko, Roman Małek



Andrzej Bajor wręcza miniaturę pomnika Romanowi Małkowi. Obok Mirosław Kwaśniak, w środku Bogusław Kobisz



Prezes Edward Słupek ze swoją karykaturą, w towarzystwie zastępców prezydenta Krystyny Stachowskiej i Grzegorza Wrony



Pieczony dzik zrobił wrażenie nawet na Kazimierzu Raku